

Ekumeniczny marsz dla rodziny

Data publikacji: 9.12.2013 11:00

Przez Cieszyn przeszedł I Chrześcijański Marsz dla życia i rodziny. Ulicami miasta w radosnym pochodzie manifestowało ponad tysiąc osób.

Ponad tysiąc osób przeszło 8 grudnia ulicami Cieszyna w I Chrześcijańskim Marszu w Obronie Życia i Rodziny. Podczas kilkukilometrowej trasy prowadzącej od cieszyńskiego rynku do klasztoru sióstr boromeuszek rodziny z dziećmi, młodzież i osoby starsze, duchowni i zakonnice, wszyscy w niebieskich i różowych szalikach, z balonikami i transparentami, ze śpiewem i modlitwą na ustach, w sposób pokojowy manifestowali swe przywiązanie do wartości rodziny i małżeństwa i prawa do życia. Uczestnicy przypominali, że każde dziecko ma prawo do miłości ojca i matki.

To ma być rodzinne świętowanie. Chcemy pokazać, że jesteśmy rodziną prawdziwą, gdzie fundamentem jest Bóg, bo Bóg stworzył rodzinę. – mówił przed rozpoczęciem marszu o. Symplicjusz Sobczyk OFM, który jest opiekunem duchowym cieszyńskiej Wspólnoty Mężczyzn w Modlitwie "Nikodem" – organizatora Marszu. W apolitycznej manifestacji obok rodzin katolickich udział wzięły rodziny z Kościoła ewangelicko-augsburskiego i zielonoświątkowego. Wśród uczestników byli także przedstawiciele Sejmu RP. Na czele marszu trzymano transparent w biało-czerwonych barwach: „Rodzina=dobra marka”.

Francuski działacz pro-life Bertrand Bisch, od 5 lat mieszkający w Cieszynie i związany z tutejszą ekumeniczną wspólnotą mężczyzn, przyznaje, że wnikliwie obserwował to, co się stało w prawodawstwie Francji w przeciągu kilku ostatnich lat, dopuszczającym obecnie tzw. małżeństwa homoseksualne, akceptującym ideologię gender. Przypomniał, że rząd francuski całkowicie zignorował manifestacje pokojowe, które zgromadziły ponad 1,3 mln obywateli, i doprowadził do przyjęcia niebezpiecznych regulacji, dających parom gejowskim i lesbijskim te same prawa, jakie mają małżeństwa.

Tak jak metropolita Paryża kard. Andre Vingt-Trois pytam: kto się zastanawia nad prawem dziecka do miłości ojca i matki. Wobec takiego kierunku, w jakim zmierza społeczeństwo musimy powiedzieć tak jak kiedyś kard. Wyszyński - non possumus. Nie możemy tego po cichu zaakceptować. Dokładnie z tego powodu jesteśmy dziś tutaj - żeby ludzie zaczęli się zastanawiać – powiedział Bisch w rozmowie z Katolicką Agencją Informacyjną. Złożył on na początku Marszu świadectwo, w którym przypomniał, że jest normalnym ojcem. **Mam standardowe wyposażenie ojca - to jest miłość i odpowiedzialność** – podkreślał.

Na początku Marszu odczytano także specjalny list biskupa Tadeusza Rakoczego, który pobłogosławił tę inicjatywę i zachęcał do jej kontynuowania. Ks. prałat Stefan Sputek z kościoła św. Jerzego w Cieszynie zaznaczył z kolei, że niedzielne spotkanie nie jest skierowane przeciwko komuś, lecz ma na celu obronę życia.

O. Sobczyk przypomniał, że fundamentem wszystkich tego typu działań jest modlitwa. **Bez tego fundamentu budujemy dom na piasku, a wtedy nie będzie ewangelizacji, nie będzie świadectwa. Z domu na skale wyrośnie ewangelizacja, wyrośnie świadectwo, to jest to wyjście, bez strachu i bojaźni na ulice. Następny taki Marsz szykujemy na maj, kiedy będzie ciepło. To, że dziś, w taki chłodny dzień, wyszliśmy - było z natchnienia Ducha Świętego. Nie chcieliśmy czekać** – wyjaśnia franciszkanin i przyznaje, że bardzo wszystkim bardzo ucieszyło to, że właśnie dzisiejszą niedzielę można obchodzić jako Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP.

Podczas inauguracji Marszu Marcján Gepfert, nauczyciel tańca i wodzirej, krokiem poloneza poprowadził uczestników w parach po cieszyńskim rynku, do muzyki Wojciecha Kilara z filmu „Pan Tadeusz”. Następnie ze śpiewem na ustach wszyscy ruszyli ulicami Cieszyna, obok supermarketów i domów. Po drodze zatrzymywano się, by wysłuchać specjalnych świadectw: o naprotechnologii, znaczeniu sakramentu małżeństwa, darze życia czy adopcji. Po marszu sprawowana była Msza św. w kaplicy sióstr boromeuszek.

Marsz, według zamierzeń organizatorów, miał być świadectwem wiary. „Chcemy zaświadczyć, że chrześcijański model rodziny, jako wspólnoty miłości i życia, która powstaje, gdy mężczyzna i kobieta całkowicie oddają się sobie nawzajem w małżeństwie, gotowi przyjąć dar potomstwa oraz nauka naszych kościołów chrześcijańskich, iż życie człowieka jest święte od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci, są skutecznymi środkami walki przeciwko wszelkiej przemocy oraz wszelkiej dyskryminacji” – podkreślają pomysłodawcy przedsięwzięcia.

Inicjatorzy wydarzenia przypominają, że tak jak kilkadziesiąt lat temu ideologia komunizmu zniszczyła wolność człowieka w Polsce w imię równości między ludźmi, tak teraz ideologia gender zmierza do zniszczenia godności człowieka w całej Europie, w imię równości między orientacjami płciowymi.

Ojcowie z cieszyńskiej wspólnoty zaznaczają, że życie człowieka należy chronić jako dobro podstawowe, od momentu jego poczęcia aż do naturalnej śmierci, a dzieci mają prawo do edukacji zgodnej z wartościami chrześcijańskimi. W ten sposób sprzeciwiają się wprowadzeniu do szkół polskich teorii gender.

Red.

[Zobacz fotoreportaż z wydarzenia](#)